

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Kwietnia. Rok 1863.

Nr 97.

Dnia 17 (29) Kwietnia 1863 Roku.

Sroda.

Wschód Słońca g. 4 m. 36
Zachód „ „ 7 „ 19

Jutro, Śteż Katarzyny Seneńs: P.

Pojutrze, to jest w d. 1 Maja r. b., w Kaplicy Archi-Konfraterni Literackiej, przy Kościele Metropolitalnym Śgo JANA w Warszawie exystującej, rozpoczyna się Nabożeństwo *Majowe*, które rano i wieczorem o godzinie 6ej, odbywać się będzie przez cały miesiąc, z wystawieniem N. SAKRAMENTU. Z tego też powodu Senjorowie zawiadamiając Braci o takowem, uprzejmie ich zapraszają, aby licznem zebraniem rzeczonemu Nabożeństwu asystować zechcieli.

W Kościele XX. *Karmelitów* bosych na Krak-Przedmieściu, Nabożeństwo *Majowe*, jak lat poprzednich, odbywać się będzie codziennie przez cały miesiąc, z rana o godz: 7ej i wieczorem o godz: 7ej.

Oddział wysłany z Siedlec do Łukowa, pod dowództwem Pułkownika *Fofanowa*, doścignął i zupełnie rozproszył d. 11 (23) Kwietnia, bandę w lesie pomiędzy Gręzówką i Olszycami. Buntownicy pozostawili przeszło 100 ludzi na placu. Przewódca bandy *Miciewicz* został ujęty. Wojsko nie poniosło żadnej straty. (Dz: Pow:).

Major *Andrejew*, dowiedziawszy się, że banda buntowników dobrze uzbrojonych, zamierzała atakować kompanję piechoty stojącą w Łazach, wyszedł na czele tej kompanji i doścignawszy wspomnianą bandę, pobił ją i rozproszył. Buntownicy stracili 40 ludzi i znaczną liczbę broni. (Dz: Pow:).

Banda *Lelewela* została pobita d. 12 (24) Kwietnia, około Józefowa, przez kolumny Majora *Ogolina* i Podpułkownika *Tołmaczowa*. Buntownicy uciekli pozostawiając około 100 zabitych na placu. W ręce wojska, którego strata jest mało znacząca, dostało się 6 buntowników i znaczna liczba broni. (Dz: Pow:).

Na wiadomość, że buntownicy zbierają się w masach i organizują pomiędzy Slesinem a Kleczewem, wysłano na rekonesans dwie kompanje piechoty z Włocławka. Dnia 15 (27) Kwietnia doniesiono drogą telegraficzną, że te dwie kompanje w liczbie 400 ludzi piechoty i 100 kawalerji, naciśnięte przez buntowników, przeszły za granicę pod Piotrkowem. (D. Pow:).

Oddział Podpułkownika *Orańskiego*, zupełnie rozproszył dnia 10 (22) Kwietnia, koło wsi Pustkowa-Kluki, bandę buntowników, której strata w tej bitwie wynosi 200 zabitych, a 100 ujętych. Buntownikom zabrano znaczną ilość różnej broni i przeszło 30 koni.

Inny oddział wysłany z Wielunia pod dowództwem Podpułkownika *Smirnowa*, przebywszy w ciągu 33 godzin 80 wiorst, doścignął w lasach Wąsackich bandę *Delacroix* i *Kellera*. Straty buntowników w zabitych były bardzo znaczne. Oprócz tego 50 buntowników i znaczna ilość broni, dostało się w ręce wojska.

W obydwóch powyższych bitwach straty wojska były mało znaczące. (Dz: Pow:).

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 29 Marca (10 Kwietnia) r. b., na przedstawienie Komissji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rs. 4,500, na fundusz wieczysty dla XX. *Kamedułów* w Bielanych pod Warszawą, przez niegdy Teresę Hrabiankę *Kickę*, testamentem prywatnie na dniu 16 Czerwca 1857 r. sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, wmyśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła. (Dz: Pow:)

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 24 Kwiet: (6 Maja) r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Banku Polskim publiczne sprawozdanie z czynności tegoż Banku za rok 1862. — W zastępstwie, *Kapiszeński*.

Jutro o godz: 9tej rano, w Kościele Ś. ALEXANDRA, a w Piątek o godz: 8ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawi się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Jana *Schlösigera*, Urzędnika Banku Polskiego, na które pozostała Siostra, Krewnych i Znajomych zaprasza.

Jutro o godz: 3ciej po południu, odbędzie się exportacja zwłok ś. p. Stanisławy z Kowalewskich *Prokulskiej*, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski; na którą pozostały Mąż, Krewnych i Znajomych zaprasza.

W dniu 2gim Maja, o godz: 9tej rano, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Edmunda *Ojżanowskiego*, Obywatela ziemskiego Gub: Płockiej, zmarłego w dniu 18 b. m.; na które zaprasza się Familję i Przyjaciół.

Pojutrze, to jest w Piątek, jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Konstantego *Piekutowskiego* syna i córki Wandy, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 9tej z rana, odprawiać się będzie żałobna Wotywa; na którą osierocony Ojciec, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Wczoraj zasnął w BOGU po kilkodziennych ciężkich cierpieniach, Staś *Dramiński*, zaledwie rok i 9 miesięcy mający, całą nadzieją i szczęściem boleśnie strapionych po tym Aniołku Rodziców. Zwłoki ś. p. Stasia, wyprowadzone będą jutro o godz: 5tej po południu, z domu Nro 830 przy ulicy Ogrodowej i złożone w grobie familijnym na cmentarzu Powązkowskim.

Wczoraj oprócz Rodziny, liczne grono Przyjaciół, oddało ostatnią chrześcijańską posługę ś. p. Emilji *Piotrowicz*, córce obywatelskiej, zbyt wcześnie bo w 20 roku życia zeszlęj z tego świata; a ceniąc przymioty duszy ś. p. *Emilji*, jakimi jaśniała za życia, grono to na własnych barkach poniosło jej trumnę do grobu, zakończywszy ten smutny obrzęd głębokiem westchnieniem za spokój duszy tej nieodżałowanej dziewczycy.

Pozostała Rodzina po ś.p. *Krewald* Karolu, byłym Artystcie Muzycznym Teatrów Warszawskich, który wczoraj zmarł, w wieku lat 66, zaprasza Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jego, z Kaplicy Śgo JANA, jutro o godzinie 4tej po południu na cmentarz Powązkowski.

Dnia 15 b. m., rozstał się z tym światem X. Krescenty *Fanta*, Rektor Poznańskiego Kollegium *Pijarów*. Był to 75-letni starzec i jeszcze w roku 1860 obchodził 50-letni jubileusz Kapłaństwa.

(Art. nad:). Jeszcze czas, co zwykle wszystko niszczy i zagładza, nie zmniejszył swym biegiem dolegliwości z straty ziomek, w okolicy Chełma osiadłych; jeszcze żalosne echo dzwonów, zejście z tej ziemi *Xięcia Woronieckiego* i kilku innych Obywateli głoszących, zupełnie nie umilkło; jeszcze czas nie dał oschnąć łzom Rodzin, łzom Przyjaciół, skon drogich im osób oplakujących, a znowu pomieniona okolica zasmuciona została dnia 23 Marca r. b., śmiercią *Faustyna Kozerskiego*, Właściciela dóbr Staw. Posiadał on wszystkie przymioty Męża, Ojca, Sąsiada, Obywatela, Opiekuna starającego się o dobry byt włościan na jego ziemi osiadłych, których pamięć grób jego, wraz z ogólnym żalem wszystkich stanów, otacza. — G.

Z Suwałk. — Dla zawiadomienia licznych Znajomych, Przyjaciół i Krewnych, tak w kraju tutejszym, jak zagranicami zamieszkałych, donosi się, iż w d. 22 Lutego r. b. zmarł po kilku-tygodniowej chorobie Jan *Passini*, posiadacz ziemski i właściciel zakładu cukierniczego w Suwałkach. Urodzony dnia 25 Lipca 1803 r. w m. Pochiavo, Kantonie Gryzońskim w Szwajcarii, od wczesnej młodości przeniósł się na ziemię naszą. Tu się kształcił, tu zawarł związki małżeńskie i tu się stale osiedlił. Z czasem, ukochał serdecznie tę ziemię, polubił jej synów istał się i ch. przybranym bratem. Ztąd też pozyskał to poważanie i uczenie cichych cnot, z których chluby nie szukał, a które przy złożeniu zwłok na wieczny spoczynek, w nader licznym orszaku pogrzebowym należy hołd odebrały. Pomija się tu skrócenie szczegółowej biografii zmarłego, gdyż życie człowieka pracy, nie jest bogatym w czyny, uderzające uwagę ogółu; nadmienić przeciw wypada, że *Passini* nie usuwał się wcale od powinności, jakie podobało się społeczeństwu włożyć na niego. Jako Członek Kollegium Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Serejach, Starszy Zgromadzenia Kupieckiego i Członek Rady Miejskiej w Suwałkach, godnie odpowiadał zaufaniu, położonemu w prawość jego charakteru. W zacisku domowym, wśród koła rodzinnego na spełnianiu obowiązków swego stanu i wykonywaniu cnot towarzyskich, resztę chwil swoich przepędzał, aż zbliżył się kres, który go rozdzielił z tem wszystkiem, do czego tak silnie duszą i sercem był przywiązany. P. *Grabowski*, Pastor Parafii tutejszej, religijnym obrządkiem, przygotował *Passiniego* na drogę wieczności, i religijnymi także pociechami starał się ukoić boleść strapionej rodziny; zaś P. *Rumpeł* z Serej i P. *Haberkant* z Łomży, których ani odległość miejsca, ani przykra pora czasu, niewstrzymały od przybycia, dla oddania ostatniej przysługi człowiekowi, osobiście przez siebie znanemu, i wysoko cenionemu; w mowach pogrzebowych, godnie przymioty zgasego słuchaczom głosili. Dzięki im za

to!.. Dzięki i wam zacni Urzędnicy i Obywatele, że pospieszyliście podzielić smutek pozostałej Familji! Okazanie bowiem współczucia nad ciosem, który ją ugodził, zostanie dla niej miłym wspomnieniem uznania cnot *Passiniego*. Ty zaś pozostała Żono, wy Dzieci, Znajomi i Przyjaciele, powinniście otrzeć łzy i przytłumić łkania, pocieszając się tem, iż wam pozostała drogocenna spuścizna dobrego imienia i nie-skazitelnej uczciwości. — T. S.

Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji PRZENAŚWIĘT-SZEGO SAKRAMENTU przy Kościele PP. *Sakramentek*, za którego staraniem i pod kierunkiem Członków Duchownych, Uroczystość przystępowania dzieci do pierwszej Komunii Śtej, corocznie w dzień Śtej TRÓJ-CY w Kościele PP. *Sakramentek* odbywa się, wycztawszy w Nrze 93 *Kurjera Warszawskiego* artykuł zachęcający Szanowną Publiczność do składania w ofierze, dla dziewczynek sierot niezmężnych, przystępujących w tym roku do pierwszej Śtej Komunii, sukienek białych lub muślinów na sukienki, w któreby ubrane być mogły w Uroczystość powyższą; tym osobom, które raczyły złożyć takowe, składa podziękowanie, lecz zarazem oświadcza, że i tym dziewczynkom, które są w stanie niezmężnym, bynajmniej nie tamuje się uczestniczenia w tej Świętej Uroczystości, owszem przystępować mogą do tej pierwszej Śtej Komunii w sukienkach jakie mają; Arcy-Bractwo zaś nie szczędząc funduszu uzbieranego na wsparcia dla biednych i wstydzających się zebrać, weloniki białej i girlandki swym kosztem sprawione, bezpłatnie takim dzieciom udziela.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Apolonji i Fortunata P. rs. 20 na Ołtarz MATKI BOŻKIEJ w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od Ig: B. złp. 6 gr. 20, dla Barbary *Sajkin*, przy ulicy Dunaj-wązki Nro 147, na 3ciem pięttrze, na podróż do Rzymu.

Hr: *Rzewuska*, Małżonka Jenerała-Adjutanta J. C. M., przybyła z Paryża.

P. Alexander *Matuszewski*, złożył na korzyść Ochrony w Redakcji *Kurjera*, 100 exem: wydanego przez niego obrazku, przedstawiającego Zdjęcie z Krzyża. Obrazek ten, sprzedaje się po gr: 12 exem:.

Z powodu rzuconej kwestji co do kass pożyczkowych na słowo, *Gazeta Warszawska* w Nrze 95 podniosła ten przedmiot, obstawiając zarówno tak za podwyższonym do 4% procentem, jako też i za obostrzeniem dotychczasowych ułatwień dla otrzymania pożyczek, widząc w tem jedyny środek zabezpieczenia kapitału zakładowego od straty. Nie uważając jeszcze tej kwestji za zupełnie wyczerpaną, oczekiwać będziemy na dalsze uwagi, jakie z jej rozbioru mogą się nie jednemu z czytelników nastreczyć.

Numer 12 wychodzącego pisma p. n. *Wędrowca*, jako z daty 26 Marca, jest ostatnim należącym do kwartału Igo. Następny 13 Nr rozpoczyna ciąg kwartału 2go, który to kwartał obejmuje do 25 Numeru włącznie. Podług tego objaśnienia, raczą Prenumeratorowie pospieszyć z zapisaniem się na kwartał 2gi *Wędrowca*, jeśli tego dotąd nie uczynili. Prenumerata w Warszawie w stosunku rs. 6, a na prowincji w stosunku rs. 8 rocznie. Koperta do wysyłania oddzielnie samego *Wędrowca* kosztuje rs. 2 rocznie. Adres: do J. *Ungra* wydawcy *Wędrowca* w Warszawie.

JW. Baron von Seebach, Pełnomocny Minister Królewsko-Saski przy Dworze Francuzkim, dziś rano wyjechał do Odessy.

Dnia 25 b. m. z północy, wszczął się ogień w oborze dominjalnej, we wsi Malczewie, Powiecie Gnieźnieńskim, który w krótkim czasie pochłonął wszystkie zabudowania folwarczne.

Od wczoraj tak się ociepliło po drobnym deszczu, jakby na wiosnę; dziś znowu od rana mieliśmy takiż deszcz, wpływający nadzwyczaj na bujność i rozwój roślinności.

P. Ignacy Oppenheim Dentysta, przeniósł mieszkanie do Hotelu Saskiego na pierwsze piętro od Krakowskiego-Przedmieścia.

W Paryżu wydają w języku francuzkim dzieła *Ge-tego*, w przepysznym wydaniu w trzech grubych tomach. Podobnież wydają i dzieła *Szyllera*, z których tom pierwszy już jest ukończony.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 23go Kwiet.:— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, P. Roebuck zapytywał, co rząd postanowił w przedmiocie konfiskacji okrętów angielskich przez statki Amerykańskie. Oświadczenie Roebucka, iż należałoby przekładać wojnę nad tak zuchwałą, napasć na stosunki, przyjęte zostało oklaskami przez Izbę. Palmerston odpowiedział, że nie może jeszcze zakomunikować ewentualnego postanowienia rządu. Bentinck ganił Posła amerykańskiego, z powodu wydania wiadomej licencji statkowi angielskiemu. Rozprawy pozostały bez skutku. W Izbie Wyższej tenże sam przedmiot był roztrząsany. Russel oświadczył, że uczyni stosowne przedstawienia w Washingtonie. (Wien: Ztg).

AZJA. Kalkuta, 23 Marca. — Z Saigun pod datą 3 Marca donoszą, że Gocong, stolica zbuntowanych okręgów, wzięta została prawie bez oporu, po nadejściu posilków z Szanghaj i Manilli.

Hong-Kong, 14 Marca. — Jenerał Tardif, następca Lebretona, poległ przy ataku na Shaouhing. Kapitan Gordon, został mianowany dowódcą oddziału chińskiego, wyexercytowanego przez Warda. Admirał Cooper, odpłynął z całą prawie flotą angielską do Yeddo, prawdopodobnie dla żądania wynagrodzenia 125,000 list: za zamordowanie Richardsona. — W Japonji przedstawiane są ogromne uzbrojenia. (St. An.).

DANJA. Kopenhaga, 23 Kwiet.:— Radzie Państwa przedstawione zostało prawo celne. Ma ono wejść w wykonanie roku 1864, i upoważnia Rząd do przedsięwzięcia środków, celem urządzenia granicy celnej z jednej strony między Danją a Szleswigiem, a z drugiej z Holsztynem, jeśli do owej epoki, podobne postanowienia nie wejdą w wykonanie w Holsztynie. (Nord)

FRANCJA. Paryż, 23go Kwiet.:— Podana już drogą telegraficzną w treści nota *Monitora*, o manewrach wyborczych, brzmi dosłownie jak następuje: „Niektóre dzienniki usiłują oznaczać kandydatów opozycji mianem kandydatów niezawisłych, jak gdyby niezawisłość była wyłącznym przymiotem kandydatów popieranym przez pewne stronnictwa, i jakby jej się wyrzekali naprzód kandydaci przyjęci przez Rząd. Podobne określenie jest nietylko intrygą wyborczą, ale zarazem

zniewagą dla ludzi honorowych, posiadających zarazem spólczenie kraju i zaufanie rządu. Administracja uprzedza dzienniki pomienione, iż surowo powściągać będzie podobne manewra. — Wczoraj Cesarz podpisał układ internacjonalny z Belgją, w przedmiocie wspólnej taxy za przesyłkę depesz telegraficznych między obu krajami. Prosta depesza między Francją i Belgją, w miejsce dotychczasowych 4 fr: 50 c., kosztować będzie od 1 Maja r. b. tylko 3 fr.: — Projekt budżetu na r. 1864, oznacza dochody zwyczajne na 1,781,762,986 fr.; a wydatki nadzwyczajne na 778,461,501 fr.; przewyżka zatem pierwszych wynosi 3,301,385 fr.: Komisja budżetowa zmniejszyła wydatki przez rozmaite oszczędności na 1,775,144,000 fr.: — Wczoraj nowy Arcybiskup Paryżki, Mgr Darboy, został uroczystie intronizowany na tę godność. — Akademia francuzka wybrała dziś następców Xiecia Pasquier i P. Biol. Dufaure, otrzymał 18 głosów (przeciw 9 za P. Jules Janin), a de Carre 18 także (przeciw 11 za P. Littré). — Akademia medyczna mianowała onegdaj 52 głosami P. Faraday, swym członkiem zagranicznym. — Od 1 Kwietnia nadzor nad koncertami publicznymi *café chantants* i t. p., przeszedł od Prefektury policji do ministerstwa stanu. Z tego powodu Komitetowi Cenzury teatralnej, mają być przedstawiane do zatwierdzenia wszelkie pieśni, deklamacje i t. p., publicznie wykonywać się mające. (Ind: Bel.).

TURCJA Konstantynopol, 18go Kwiet.:— Tutejszy Konsul Amerykański zaniósł zażalenie do Porty, z powodu że Xjażę Kuza, odmówił uznania Konsula Jlgó, który otrzymał w Konstantynopolu exequator. — *Levant Herald* potwierdza wiadomość, że Vice-Król Egiptu przyjął wszelkie zobowiązania finansowe swego poprzednika w przedmiocie kanału Suezkiego. — Porta przesłała do mocarstw, które podpisały traktat Paryżki, drugą notę, dotyczącą dóbr należących do grobu Sgo.

Matkowicz, 23 Kwiet.:— Podczas greckiego Wielkiego tygodnia, w Taszlicy miały miejsce zaburzenia między Chrześcijanami, przyczem jeden zabity, a 5u raniionych zostało. — W Kolaszinie ukazali się Czarnogórcy, i mieli podżegające mowy. Do obu miejsc Rząd wysłał z Mostaru delegowanych na śledztwo. — W Trebinji, miejscowi Turcy 21 b. m. zburzyli szkołę Chrześcijańską, którą właśnie reparowano. Nadbiegła siła wojskowa aresztowała przywódców zaburzenia i spokojność przywróciła. Podpułkownik Achmet-Bej i 2ch Urzędników cywilnych, udało się tam z Mostaru na śledztwo. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Londynu datowany 25 b. m., donosi, iż Hr: Russel, przesłał naręce Lorda Lyons do Waschingtonu notę, z żądaniem bezzwłocznego zadość uczynienia za zabranie statku *Delphin*, oraz zganienia P. Adams za podobny postępek. — *Monitor* Paryżki z 26go b. m. wspomina, że trudności przedstawiające się dotychczas w obsadzeniu tronu Greckiego, zostaną załatwione, i dodaje, że Gabinet Angielski, zaprojektował zwołanie w tym celu do Londynu konferencji trzech Mocarstw opiekuńczych.

Oficerowie Francuzcy urządzili w Rzymie powtórnie widowisko karuzelu na cel dobroczynny. — Ajent

konsularny Francuzki w Bari we Włoszech, został aresztowany za udział w knowaniach politycznych. Przyprawiono go do Neapolu. Konsul jeneralny Francuzki z Neapolu domaga się jak najszybszego wydania wyroku w tej sprawie.

Berlińska Izba deputowanych przyjęła 27go b. m., znaczną większością, projekt do prawa o odpowiedzialności Ministrów.

Podług doniesień z Madrytu, z 25go, Izba Deputowanych Hiszpańska, zatwierdziła znaczną większością głosów projekt do prawa, upoważniającego rząd do dalszego pobierania podatków. — Xiąże Brabancji spodziewany był w Alikante.

Zaburzenia w Trebinji nie są jeszcze stanowczo uśmierzone. Bandy muzułmanów, jak zapewniają korespondencje z Raguzy z 25go, przybywają z okolic do Trebinji, domagając się uwolnienia osób, które zburzyły szkołę grecką w mieście pomienionem. Aresztowanych nie odesłano do Mosteru z powodu obawy, aby w drodze odbici przez współwyznawców nie zostali. — Xiąże i Xiężna Kuza, objeżdżają okręgi Xięztw Naddunajskich, gdzie są przyjmowani z zapalem. (Schl: Ztg).

Zadanie.

Jest we mnie barwa — rzeka i roślina, —
W różnych zatargach spokoju przyczyna, —
Miejsce sprzedaży, i potrawa smaczna,
I ta co w ludziach bywa dość dziwaczna.

(Zeszyły monogram: *Warszawianki*. — Warszawa — Warka — Rawa — Kasza — Arak — Wino — Raki — Szarak — San — Runki — Kawiarki — Sanki — Sasanki — Wianki.)

DONIESIENIA.

W. P. **Chachulski**, Fabrykant Cukru. — Osoba pragnąca widzieć się w interesie z P. Chachulskim, a nie znającą jego adresu, uprasza go najuprzejmiej o pofatygowanie się w godzinach rannych, najlepiej około 9ej, jak można w najprzedszym czasie, do domu Nr 1253 lit. A przy ulicy Wareckiej, na drugie piętro, ze schodów drzwi na lewo.

Znany **ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO K. Stanisławskiego**, przeniesionym został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 447, wprost Kościoła XX. Beraerdynów, w oficynie na 1sze piętro, gdzie jak dawniej tak i teraz przyjmuje do roboty podług najświeższych Żurnali: Suknie, Okrycia, Mantyle, Zuawki, Bluzki i t. p., z czem się poleca Sz. Damom. — Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione i do nanki.

W dniu onegdajszym, t. j. 27 Kwietnia r. b., wyszedł rano do klasy, z pod Nru 645/6, 10-letni Chłopiec, **Jan Nepomucen Perkowski**, i dotąd do domu nie powrócił. Wzrostu jest małego, twarzy okrągłej, oczu piwnych, włosów szatyn, ubrany był w surducik brązowy, płaszczyk lekko watowany, popielaty, czapeczka axamitna, rogata, z czarnym barankiem; stroskani rodzice upraszają w razie dostarczenia pomienionego Chłopca, lub gdzie się znajduje, o udzielenie wiadomości pod powyższy Numer przy ulicy Przejazd, do Rodziców.



W dniu 25 Kwietnia r. b., o godzinie 7 wieczór, zostały zajęte dwie **Krowy** w życie, które znajdują się u Właściciela domu pod Nr 2307; Właściciel takowych z własnem świadectwem, może je odebrać pod tymże Numerem, za powroćnem kosztów karmu i ogłoszenia.

Majątek Ziemi do sprzedania,

23 włóki, w tem 5 włók lasu, gleba ziemi w $\frac{3}{4}$ pszenna, zabudowania w części murowane, z inwentarzem żywym i martwym, o 4 godzin jazdy z Warszawy, 3 mile od Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Bliższą wiadomość wskaż w Poście-restante.

W dniu wczorajszym około godziny 10ej, przecho-
dząc ulicą Tamką, zgubiono paczkę **Ryżu** białego na kapelusze; uprasza się Szanownego znalazcę, o oddanie pod Nr 2846, za wynagrodzeniem.



Onegdaj z rana, robiąc sprawunki w Skleпах PP. Multanowskiego i Gudy, przy ulicy Bednarskiej, **Pugilares** czarny, z wierzchu wybijany, z 1,000 przeszło Złp. zgubiono, czy zostawiono.

Uprasza się łaskawego znalazcy o oddanie pod Nr 2650 A, przy ulicy Marjensztadt, do rąk poszkodowanego Stanisława Grodzkiego; na 1m piętrze, lub do Drukarni Kurjera Warszawskiego, za nagrodą; albowiem to jest ostatni sposób jego utrzymania się w wieku i środek do dalszego zatrudniania się użyteczną, ogół obchodzącą pracą, który mu przez tę stratę odjęty zostaje.

W jednej ze znaczniejszych Fabryk Cukru w Królestwie, wakuje jest miejsce dla **MAJSTRA** do gotowania **CUKRU**, osoby uzdolnione kompletnie pod względem Rafinowania Cukru, mogą powziąć wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Pewna Dama, udająca się do Paryża około dnia 5go Maja, potrzebuje **Towarzyszkę** podróży na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 434, w Magazynie Bielizny, na 1m piętrze.



Dnia 25 b. m., z domu pod Nr 706 na Lesznie, wybiegł **Pudel** biały, pod spodem ostrzyżony, na grzbiecie tylko mający sierść, wasy i pończoszki wystrzyżone. Ktoby go znalazł lub miał jakąkolwiek wiadomość, niech się zgłosi pod tenże Numer do Stangreta Ignacego, za nagrodą. Wrazie przeciwnym, niewłaściwie przetrzymujący Psa, ulegnie Sądowej odpowiedzialności.



Pies Wyżeł biały, łeb czarny, uszy czarne długie, ogon czarny na końcu biały, krótki, w dniu 26 Kwietnia r. b. zaginął. Uprasza się o odprowadzenie pod Ner 411, dom Wgo Grodzkiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, do Szwajcara, za nagrodą.



Rs. 3 nagrody. — Dnia 24 b. m., to jest w Piątek o godzinie sej z rana, z domu W. Szmideckiego, przy ulicy Marjensztadt Ner 2658, wybiegła **Suczka** z rassy Wyżełków angielskich, (mieszanych), sierści gładkiej, kasztanowata w łatki białe, przez łebek przechodziła jakby strzałka biała, uszki krótkie i cokolwiek łysa na łebku. Kto ją przyuiesie, lub da znać gdzie się znajduje pod powyższy Numer, na drugie piętro na lewo ze wschodów gdzie dzwonek, otrzyma naznaczoną nagrodę. Nadmieniam się, iż nieprawo posiadać, nie będzie miał z niej żadnej korzyści, bo będąc przywiązana do domu, z tęsknoty zdechnąć może.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła st: 11.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, widowisko bezpłatne, *Chcę sobie pohulać.* — Kantata. — Jutro, *Orfeusz w piekle*

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 27 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 70 do rs. 5 k. 92 $\frac{1}{2}$; żyta od rs. 3 k. 5 do rs. 3 kop: 30; owsa od rs. 2 kop: 17 $\frac{1}{2}$; kartofli od kop: 90 do rs. 1. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 kop: 37 $\frac{3}{4}$ do rs. 1 kop: 42 $\frac{1}{2}$, za garniec od kop: 45 do kop: 46 $\frac{1}{2}$.